

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRZEMUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 80 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 3 f.

Numer pojedynkowy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. P. EWELINA BOŁTUĆ

zmarła dn. 13 sierpnia, opatrzona Św. Sakramentami i pochowana na cmentarzu Antokolskim.

Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dnia 30 sierpnia o godz. 9 i pół rano w kościele św. Jakóba.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 28 b. m.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii złamał się wczesnym rankiem z dużymi stratami silny atak angielski na drodze Ypern—Menin.

Po południu rozpoczął się podobny do uderzeń najsilniejszy ogień huraganowy, zwrócony na pas bojowy pomiędzy Langemarck a linią kolejową Roniers—Ypern.

Z zastosowaniem licznych samochodów opancerzonych i nisko lecących aeroplanów wystąpiła wkrótce potem piechota angielska do szturm na tym froncie. Przy pomocy zaciętej obrony nasze wojska bojowe odrzuciły wszędzie wroga, który starał się dodawać wciąż napięcia swemu natarciu przy pomocy wysuwania naprzód silnych rezerw.

Wieczorem przy ponownym potężnym wzmożeniu ognia nastąpił drugi zwarty atak, zwrócony przeciwko temu samemu odcinkowi.

Wynik trwających aż do późnej nocy walk jest ten, że pozycja nasza oprócz tylko nieznacznego zagłębienia na północo-wschód od Frezenbergu została całkowicie utrzymana i Anglicy odnieśli krwawą porażkę.

Rezultat tego dnia należy zawdzięczać świetnej postawie wojsk wirtemberskich oraz niszczącej działalności naszego skoncentrowanego ognia artylerji.

Na wschód od Le Catelet nie powiodły się nowe ataki angielskie przeciwko naszym linjom.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W zachodniej części Chemin des Dames Francuzi próbowali posunąć się do ataku na drodze Allemant-Sancy na froncie pułku, lecz zostali odparci przy pomocy ognia.

Na południe od Courtecon oraz na południo-wschód od Ailles przedsięwzięcia oddziałów szturmowych miały przebieg pomyślny dla nas.

Przed Verdun panowała w ciągu dnia mała tylko działalność bojowa po zakończeniu walk porannych o zdobytą przez nas z powrotem wieś Beaumont. Pochwyceni tam jeńcy należą do trzech dywizji francuskich.

Wieczorem na wschodnim brzegu Mozy walka artylerji dosięgła znowu wielkiej gwałtowności.

Podczas bezowocnych ataków częściowych, które były dokonywane na zachód od drogi Beaumont—Vacherauville, Francuzi odnieśli znaczne straty.

W ostatnich dniach leutnant Voss osiągnął 38 z kolei zwycięstwo powietrzne.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Od Dźwiny aż do Dniestru na niewielu tylko odcinkach panowała ożywiona działalność bojowa.

Na północnym brzegu Prutu pułki reńskie, bawarskie oraz austriacko-węgierskie zdobyły przy pomocy szturm silnie ufortyfikowane pozycje rosyjskie na wyniosłości Dołżok oraz wieś Bojan.

Zacięty opór ze strony Rosjan został złamany wieczorem po ostrej walce również i na wzgórzach na północo-wschód od Dołżoku. W nasze ręce dostało się przeszło 1000 jeńców, 6 dział i liczne karabiny maszynowe.

Straty wroga, odrzuconego poza odcinek Rakitno są ciężkie.

Front wojsk generała pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Na północ od Soveji w dolinie Susity nasze stráže zostały wskutek przeważającego natarcia nieprzyjacielskiego wyparte z niedawno zdobytych wyniosłości.

Grupa wojsk generała-feldmarsz. v. Mackensena

Na kilku odcinkach panowała ożywiona działalność artylerji.

FRONT MACEDOŃSKI.

Pomiędzy jeziorami Prespa a Dojran wielokrotnie ożywiał się ogień. Oddziały nieprzyjacielskie, nacierające na zachód od Wardaru, około Lumnicy, zostały odparte przez bułgarskie przednie stráže.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (28 sierpnia wiecz. Urzędownie).

Na Zachodzie wobec nawałnicy trwała mała działalność bojowa.

W Mołdawji zostało wyrwanych wrogowi kilka pozycji górskich na skraju gór, na północo-zachód od Focsani.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 27 sierpnia.

FRONT WSCHODNI.

Około Soveji zdobyta przedwczoraj wyniosłość musiała być znowu opuszczona wobec przeważających ataków.

Na froncie armji generał-pułkownika v. Kriteka pułki austriacko-węgierskie wydarły Rosjanom po gorącej walce wieś Bojan oraz pozycje na Dołżoku. Zostało pochwyconych przeszło 1,000 jeńców, 6 dział oraz liczne karabiny maszynowe.

FRONT WŁOSKI.

Wzmocnieni przez dopływ nowych sił Włosi dokładali na płaskowzgórzu Bainsizza—Ducha św. wszelkich starań, aby rozszerzyć swój zysk pod względem przestrzeni, osiągnięty kosztem dużych ofiar na początku jedy-nastej bitwy nad Isonco.

We wszystkich prawie częściach tego frontu nieprzyjaciel atakował nasze wojska.

W zaciętych walkach na bagnety oraz z użyciem granatów ręcznych wykazała się siła oporu naszych wojsk, która pozostała niezłomną w 10-dniowej bitwie z przewagą włoską. Załoga, broniąca okopów, na całej linii pozostała zwycięską. Nieprzyjaciel został wszędzie obalony. W niektórych miejscach uciekał on w całkowitem rozproszeniu.

Na wschód od Gorycji nie powiodł się atak, przedsięwzięty przez Włochów przy pomocy znacznych sił.

Przedsięwzięcie, dokonane w okręgu Stilsfer Joch pomimo alpejskich trudności, uwięziło się całkowitem powodzeniem. Strzelcy cesarscy wśród lodu i śniegu zaskoczyli niespodzianie posterunek nieprzyjacielski i dostarczyli 2 oficerów Włochów, 20 strzel-

ców alpejskich, karabin maszynowy i reflektor.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (26 bm. Urzędownie) — Nowe wyniki łodzi podwodnych na północnym terenie wojny wynoszą 21,000 br. t. reg.

BERLIN (27 b.m. Urzędownie). — Nasza eskadra aeroplanów na wybrzeżu kurlandzkim dokonała w ostatnich czasach licznych pomyślnych ataków lotniczych na fortyfikacje, stacje lotnicze i zakłady wojskowe wyspy Ozyłji. Przy tej sposobności zarzucone zostały obficie bombami w obrębie zatoki Ryskiej rosyjskie siły morskie. Podczas tych ataków zatopiony został torpedowiec typu «Nowik» za pomocą celnego rzutu bombą, dającego się zauważyć wysokim słupem dymu poza tylnym kominem, z rosyjski statek warsztatowy tak bardzo został uszkodzony, iż z pewnością przypuścić można, że zatonął.

Mimo bardzo silnego nieprzyjacielskiego przeciwdziałania za pomocą dział lądowych i okrętowych oraz rozmaitych walk powietrznych z rosyjskimi statkami lotniczymi i francuskimi lotnikami, przyczem jeden aeroplan nieprzyjacielski koło wyspy Abo w zatoce Ryskiej tak bardzo został uszkodzony, iż musiał wylądować, a załoga wyskoczyła, wszystkie nasze aeroplany bez strat i uszkodzeń powróciły do swoich stacji.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

BERLIN (27 b. m. W. T. B. — Komisja główna Reichstagu na posiedzeniu popołudniowym prowadziła ściśle poufne obrady w sprawie zarządu terenów okupowanych, a mianowicie Polski. Ze strony rządu przemawiali kilkakrotnie wice-kanclerz, dr. Helfferich, i sekretarz stanu do spraw zagranicznych, v. Kühlmann.

Dalsze obrady we wtorek przed południem, ponadto zaś wnioszek wszystkich partji co do zniesienia cenzury politycznej i wnioszek socjalistyczny co do zniesienia stanu oblężenia.

BERLIN (27 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» pisze, że wolna komisja w celu omówienia odpowiedzi na notę papieską ma odbyć we wtorek o g. 5-ej po południu swe pierwsze posiedzenie.

Kanclerz Rzeszy odjechał dzisiaj do Belgji.

BERLIN (27 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Genewy, że, według «Journal des Debats», ostatnia konferencja koalicyjna w Londynie zawarła nową umowę państw koalicyjnych, która, uzupełniając umowę londyńską co do pokoju separatystycznego, uregulowała dla wszystkich państw koalicyjnych kwestję odszkodowania wojennego i rozbrojenia na morzu inna lądzie mającego nastąpić po wojnie.

Rząd francuski na tajnym posiedzeniu Izby posłów poinformuje o nowej umowie.

BERLIN (28 bm. Tel. prywat.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei, że, jak informuje z Petersburga «Daily News», rząd prowizoryczny 21-go sierpnia przejął urzędowanie była umowa rządu cesarskiego co do pokoju separatystycznego.

BERLIN (28 bm. Tel. prywat.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Genewy, że, jak komunikują z Londynu, rząd angielski przygotowuje oświadczenie co do celów wojennych, które ma być złożone na zwołanej na dzisiaj międzykoalicyjnej konferencji socjalistycznej w Londynie. Przewodniczyć konferencji ma Henderson. Reprezentowane będą: Rosja, Francja, Grecja, Portugalia i Afryka połudn.; Belgja będzie reprezentowana przez Vandervelde'a.

FRANKFURT n. M. (27 b. m. Tel. prywat.) Z Haagi donoszą do «Frankfurter Ztg.», iż rząd belgijski ogłosił szczegółowy protest przeciwko podziałowi administracyjnemu w Belgji.

BERN (27 b. m. W. T. B.) — «Nouveliste de Lyon» donosi z Paryża, że król włoski przybędzie wkrótce do Francji w celu złożenia wizyty Poincaré'emu.

BERLIN (28 bm. Telegr. prywat.) — «Voss. Ztg.» donosi z Lugano pod datą 27-go bm.: «Corriere della Sera» pisze o obecnej sytuacji aliantów, że, według prawdopodobnych przypuszczeń, na frontach bojowych znajduje się 3 i pół miliona żołnierzy wojsk koalicyjnych.

BERLIN (25 b. m. Tel. prywat.) — «Berl. Lokalanzeig.» donosi z Karlsruhe, że szwajcarskie telegraficzne biuro prasowe komunikuje z Genewy, iż w dobre poinformowanych kołach mówią o mającym wkrótce nastąpić ponownym zamknięciu granicy francuskiej mianowicie na czas od 3—4 tygodni.

BERLIN (28 b. m. Tel. prywat.) — «Voss. Ztg.» donosi z Zürichu, iż «Nene Zürcher Ztg.» przytacza następującą wiadomość «Messagero» z Petersburga: Rząd angielski zaproponował rządowi rosyjskiemu przewieźć cesarza wraz z całą rodziną cesarską na krążowniku do Anglii.

Rząd rosyjski udzielił obecnie ostatecznej odpowiedzi na tą propozycję.

BERLIN (28 bm. Tel. prywat.) — «Berl. Lok.» donosi z Haagi, iż, jak komunikuje z Moskwy «Times», skrajne żywioły próbowały w piątek wykonać pociąg, w którym jechał dowódca naczelny, Kornilow. Przygotowywali oni zaburzenia w celu uwolnienia swych aresztowanych przywódców.

ATENY (24 b. m. Reuter) — W Salonikach ponownie wybuchł pożar. Do chwili wysłania depeszy spłonęło już przeszło 1000 domów.

BERN (27 b. m. W. T. B.) — Jak donosi z Salonik «Petit Parisien», panuje tam nęcza nie do opisania. 15,000 osób wciąż jeszcze jest pozbawionych dachu nad głową, 65,000 zostało jakkolwiek ulokowanych u współwyznawców. w celu zapobieżenia rozszerzeniu epidemii zostały przedsiębrane jaknajsurowsze środki.

BERN (27 b. m. W. T. B.) — «Progrès de Lyon» donosi z Salonik, że król Aleksander przybył tutaj, aby naocznie sprawdzić szkody, wyrządzone przez pożar. Został on przyjęty przez Sarailła oraz generałów: rosyjskiego i angielskiego.

ATENY (28 bm. Hawas). Obecnych w Izbie 188 posłów przyjęło jednogłośnie formułę przejścia do porządku dziennego, wypowiadającą zaufanie rządowi.

AMSTERDAM (27 bm. W. T. B.) — Według «Allgemeen Handelsblad» donosi z Aten «Daily Chronicle», że rezerwiści z 12 lat zostali powołani pod broń.

BERLIN (27 bm. Tel. prywat.) — «Deutsche Tagesztg.» donosi z Genewy, że, jak informuje «Matin» z Madrytu, ruch strajkowy jest całkowicie pogrzebany.

Rząd otrzymuje ze wszystkich sfer wyrazy aprobaty swych zarządzeń, przedsięwziętych przeciwko powstańcom, i wszędzie ofiarują pomoc siły zastępcze.

BERLIN (27 bm. Tel. prywat.) — «Deutsche Tagesztg.» donosi z Genewy, że, jak komunikuje ag. Radio, burmistrz nowojorski Mitchel zabronił wzrastających w sposób niebezpieczny pacyfistycznych manifestacji ulicznych organizowanych szczególnie przez socjalistów i Irlandczyków, które wytwarzają nastroj antyangielski.

Przez Rzym czy przez Sztokholm?

Nie pozbawiony pewnego interesu komentarz do noty papieskiej drukuje wolnomyślna berlińska «Voss. Ztg.». Autor tego komentarza jest pewien, że Papież wysłał swoją notę po przednim porozumieniu się z rządami państw, po otrzymaniu od tych rządów zapewnienia, iż takie wystąpienie nie zostanie przez nie przyjęte, jako akt wrogi. Akt ten, pamiętajmy, to nota: Nie bulla, ani encyklika. Tu Papież występuje w roli świeckiego zwierzchnika i do władz państwowych, a nie do duchownych, ani do rzesz chrześcijańskich. «Dyplomacja papieska gorliwie zabiegała około stworzenia warunków wstępnych, które dopiero umożliwiły skreślenie noty». Mimo to autor komentarza wątpi, aby inicjatywa noty wyszła od samego Papieża.

Od kogóż wyszła w takim razie? «Vossische Zeitung» wskazuje na dwa źródła możliwe.

Pierwszym jest centrum wogóle, różne polityczne grupy katolickie jeszcze ogólniej, a poseł Brzberg w szczególności. Katolicy patrzą z pewną jakby szlachetną zawziętością na zabiegi socjalistów w sprawie pokoju. Tem bardziej usprawiedliwione to uczucie, że katolicy podejrzewają socjalistów o pewien cel wyraźny, choć uboczny swoich zabiegów: o zakasowanie Rzymu przez Sztokholm, — o obniżenie powagi i znaczenia katolicyzmu, a papieża szczególnie, któreby nastąpiło, w razie, gdyby istotnie socjalistom udało się osiągnąć cel tak piękny, jakim byłby pokój.

Drugim źródłem mogłaby być Anglia. «Vossische Zeitung» przypomina, że to właśnie angielska dyplomacja pierwsza uznała rolę papieża, jako pośrednika. Rząd angielski utworzył już przed dwu laty ambasadę swoją przy Watykanie, gdzie przed wojną nie miał reprezentanta. «Vossische Zeitung» mniema przeto, że jeżeliby chcieli się domyślać jakiego wpływu na notę papieską, angielski jest, co najmniej, równie możliwy, jak niemiecki.

Ale co znaczą w takim razie gniewy, z jakimi wystąpiła «Daily Chronicle»?

Byłaby to wskazówka angielska dla rządu niemieckiego, że teraz Niemcy mogłyby najkorzystniej zawrzeć pokój z Anglią kosztem Rosji.

«Nie jest to zapewne żaden przypadek, przynajmniej żaden antyangielski, że dosłowna interpretacja noty papieskiej pragnie wykazać w rezultacie: odłączenie od Rosji Polski, Litwy, Kurlandji i Inflant, restytucję Belgji, wydanie kolonii niemieckich, osłabienie Turcji przez oderwanie Armenji i oddanie Arabji, oraz Mezopotamji pod zwierzchnictwo angielskie. Bo, że Anglia na tej podstawie zawarłaby pokój, to chyba nie ulega żadnej wątpliwości. Dla tego też Anglicy z góry starają się wprowadzić naród niemiecki na tę tak do-

godną i dla niejednych istotnie możliwą drogę».

Utrzymanie w Europie stanu niezgody zawsze było celem polityki angielskiej. A więc i teraz, zdaniem «Vossische Zeitung», ta polityka do tegoż zmierza. Streszczany tu artykuł kończy się dalekim warunkiem pokojowym: pojednania całego kontynentu europejskiego przed rozmową ostateczną z Anglią.

— Wszystko nam jedno, czy mamy pójść do pokoju przez Rzym, czy przez Sztokholm, — są ostatnie słowa komentarza, — ale jest wykluczone, abyśmy mieli iść przez Londyn.

Królestwo Polskie.

Przepisy tymczasowe o szkolnictwie elementarnym.

Pisma polskie ogłaszają przyjętą przez Radę Stanu ustawę tymczasową o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem. Podstawową zasadą szkolnictwa elementarnego ma być jego powszechność.

Szkoły mają być dostępne wszystkim dzieciom w wieku szkolnym bez różnicy wyznania.

Nauka będzie stawała się obowiązkową wszędzie, gdzie będzie dostateczna liczba szkół. Aby zaś nauka elementarna mogła stać się powszechną, będzie ona bezpłatną. Szkoła w zasadzie ma być szkołą publiczną, to jest utrzymywaną przez państwo i gminy. Szkoły prywatne będą dopuszczane pod nadzorem państwa. Skarb państwa będzie się przykładać do pokrywania wydatków na szkoły.

Organami zarządu szkolnictwa elementarnego będą ze strony państwa Inspektorzy Okręgowi, ze strony społeczeństwa zaś Rady Szkolne Okręgowe. Państwo zastrzega sobie kształcenie, ustalanie kwalifikacji i mianowanie nauczycieli, zwierzchni nadzór pedagogiczny i ustalenie programu szkolnego.

Organom społecznym są pozostawione: opieka nad młodzieżą, potrzeby gospodarcze szkolnictwa, nadzór nad szkolnictwem (obok czynników rządowych), zakładanie instytucji oświatowych, udział w powoływaniu sił nauczycielskich, prawo inicjatywy w sprawach oświatowych i szkolnych, nadzór nad spełnianiem obowiązku szkolnego, oraz zakładanie szkół prywatnych.

W stosunku do organów samorządowych inspektorzy okręgowi pełnić będą rolę komisarzy państwowych.

Koncesje na szkoły prywatne wydają Rady szkolne okręgowe.

Podróż ks. Z. Lubomirskiego.

Ks. Zdzisław Lubomirski, który w tych dniach powrócił do Warszawy, przyjmowany był w Reichenau, pod Wiedniem, przez cesarza Karola. Audjencja trwała przeszło godzinę. W Wiedniu książę-prezydent odbył szereg konferencji z wybitnymi osobistościami politycznymi, między innymi z hr. Czerninem.

Zabiegi pokojowe.

Nowe zamiary Wilsona.

Seippel opowiada w «Journal de Gèneve» w artykule o społeczności ludów, iż pewna naogół dobrze poinformowana osobistość oświadczyła, że zanim armja Stanów Zjednoczonych faktycznie weźmie udział w wojnie, Wilson zamierza przedsięwziąć ostatnią próbę pośrednictwa. Wilson wpłynę na koalicję, aby dokładnie ustaliła warunki pokojowe i ewentualnie je poprawiła, godząc z ogłoszonymi przez Wilsona zasadami.

Następnie Wilson zaproponuje państwom centralnym przyjęcie sprawiedliwego pokoju, w razie tego przeciwnym koalicja oświadczy uroczyście, że dla państw centralnych ma być niedostępny w ciągu 10 lat rynek wszechświatowy.

Niemcy.

Niemieckie uniwersytety w lecie 1917 r.

W dwudziestu dwóch uniwersytetach Rzeszy niemieckiej w szóstym semestrze wojennym zapisanych było 63,915 słuchaczy, wobec 57,000 w lecie 1916 r.; — z tego: 57,710 słuchaczy i 6,205 słuchaczek. Z pośród słuchaczy tych uczęszczało na wykłady (łącznie z 1400 obcokrajowcami) 11,244 słuchaczy i 6,013 słuchaczek, reszta, t. j. 46,466 słuchaczy i 192 słuchaczek, otrzymała urlopy do służby wojskowej lub sanitarnej.

Robert v. Mendelssohn.

W Berlinie zmarł, jak już wiadomo z telegramów, Robert v. Mendelssohn, znany bankier. Był on szefem najstarszej firmy bankowej w Berlinie p. n. «Mendelssohn et Co». Firma ta od wielu lat zajmowała się finansowaniem kredytu państwowego. Była ona przez dłuższy czas aż do wojny bankiem rządu rosyjskiego. Mendelssohn pochodził ze znanej rodziny, zasłużonej na wielu polach działalności. Jego przodkiem był Mojżesz Mendelssohn, słynny w swoim czasie myśliciel, reformator judaizmu w Niemczech, Feliks Mendelssohn Bartholdy, znany kompozytor, był jego stryjecznym dziadem. Sam Robert Mendelssohn posiadał wielkie zamiłowanie do muzyki, grał artystycznie na wiolonczeli. W świecie finansowym grał wybitną rolę. Był prezesem izby handlowej w Berlinie, należał do głównej komisji Banku państwa, piastował nadto urząd generalnego konsula szwedzkiego. Żonaty był z córką malarza florentyńskiego, Gordigiani'ego.

Zmarł w 59-tym roku życia na arteriosklerozę. Po jego zgonie współzłaskami firmy pozostają brat jego, Franciszek v. Mendelssohn i kuzyn Paweł v. Mendelssohn-Bartholdy.

Francja.

Senat i Poincaré.

«Berl. Tag.» donosi na podstawie «Humanité»: komisja senatu francuskiego do spraw zagranicznych postanowiła zbadać na nadzwyczajnym posiedzeniu czynności urzędowe prezydenta Poincaré'ego.

«Berl. Tag.» sądzi, że sprawa ta stoi w związku z znanymi rewelacjami dr. Michaelisa, dotyczącymi zawarcia umowy francusko-rosyjskiej bez wiedzy parlamentu francuskiego. Posiedzeniu senatu przypisuje się wielkie znaczenie.

Na Bałkanach.

Burzliwe debaty w greckiej Izbie posłów

Z Aten donoszą, że grecka Izba posłów rozpoczęła 24 bm. dyskusję co do sytuacji politycznej. Byli obecni Rhallys i liczni posłowie opozycji.

Posłowie gunarystyczni nie przybyli. B. minister Stratos zabrał przedewszystkiem głos w imieniu opozycji i starał się dowieść prawności rozwiązania wenezelistycznej Izby posłów.

«Temps» donosi z Aten, że na posiedzeniu Izby posłów w dn. 24 bm. b. minister Stratos w ciągu sześciogodzinnej mowy zaprzeczał prawomocności obecnej Izby.

Interwencja mocarstw opiekuńczych była połączona ze szczególnym nadzorcstwem.

Stratos zaprzeczał dalej ważności umowy przymierzeńczej Grecji z Serbią. «Casus foederis» dotyczy tylko wypadku zatargu ściśle bałkańskiego. Venizelos narzucił Grecji wojnę. Venizelos kilka razy odpowiadał na wy-

wody Stratosy, szczególnie co do charakteru umowy przymierzeńskiej z Serbią.

Ag. Havasa donosi z Aten pod datą 26 bm., że w Izbie posłów przy omawianiu odpowiedzi na mowę tronową Bussios, poseł z Kozani, b. członek Izby tureckiej, oświadczył, iż nie uznaje zmiany na tronie. Wywołał on przez to oburzenie wśród posłów wenezelistycznych, którzy ścignęli go z trybuny.

Venezelos pośpieszył na jego obronę i wyraził swe ubolewanie z powodu zajścia. Kafondaris przemawiał w imieniu większości, oskarżając byłego króla, iż dążył do tego, aby Grecja została wykreślona z mapy Europy, i oświadczył, że większość godzi się narazie z władzą królewską, ale ma prawo starać się, aby dopomóc do zapanowania ducha republikańskiego.

Venezelos odpowiedział Bussiosowi, iż ruch rewolucyjny był jedynym środkiem do narzucenia królowi woli ludu. Jednak rząd uważa za swój obowiązek uczynić jeszcze próbę z monarchiczną formą rządów.

Ze świata.

Włochy wobec metropolity hr. Szeptyckiego.

Pisma doniosły w swoim czasie jakoby metropolita hr. Szeptycki po wyjeździe swym z Rosji zamierzał udać się do Rzymu i w tym celu czynił starania u rządu włoskiego za pośrednictwem neutralnej Szwajcarii. Celem podróży była jakoby sprawa pośrednictwa między Kościołem rzymskim a Cerkwią prawosławną.

W wielkim tem dziele pojednania dwóch kościołów, ks. metropolita natknął się na przeszkodę niespodzianą, oto konsul w Genewie odmówił wydania wizy ks. metropolicie i odwołał się do rządu włoskiego, ten zaś uznał misję ks. Szeptyckiego za polityczną, i zakazał mu wjazdu w granice państwa włoskiego.

Formalnym motywem zakazu jest dla rządu włoskiego, że metropolita hr. Szeptycki jest poddanym austriackim, wstęp zaś do Włoch obywatelom Austrii jest zakazany.

W rozmowie z redaktorem «Journal de Geneve» ks. metropolita oświadczył, że jest błędem łączyć jego podróż z zamiarami politycznymi, gdyż polityka nie jest jego rzeczą, tak samo, jak nie do niego należy zagadnienie pokojowe. Zajmuje on się wyłącznie leżącą mu na sercu sprawą zbliżenia Kościoła zachodu, do Kościoła wschodu, zadanie, jakie sobie wytknął, nie otrzymawszy po temu misji od kogokolwiek. Nie ogranicza się to tylko do zagadnienia kościelnego ukraińców i białorusinów w tych obszarach Rosji, gdzie Kościół unicki uciskany był przez władców rosyjskich, lecz obejmuje także ideę pojednania wszystkich Kościołów chrześcijańskich na świecie, zwłaszcza zbliżenie Kościoła rzymsko-katolickiego i prawosławnego. Ten ostatni, który przechodzi obecnie poważne przesilenie, nie odnosi się do Kościoła unickiego nieprzyjaźnie. Kościół unicki, jakkolwiek mały i słaby, dzięki właśnie swemu odrębnemu stanowiisku, nadaje się do dokonania dzieła pojednania.

Naruszenie neutralności Holandji.

HAAGA (26 bm. W.T.B.)—Komunikat ministerjum spraw zewnętrznych opisuje przebieg faktyczny ponownego naruszenia terytorjum holenderskiego w dniu 18 bm. przez niemieckie i koalicyjne aeroplany, przyczem na terytorjum holenderskie padły bomby.

Rząd niemiecki wyraził już swe ubolewanie. Rząd holenderski zaprotestował w Berlinie przeciwko naru-

szaniu neutralności i wyraził pragnienie co do dalszych wyjaśnień.

Posłowie holenderscy w Londynie, Hawrze i Paryżu zostali upoważnieni do zainterpelowania odnośnych rządów, czy aeroplany, należące do ich floty powietrznej, przyjmowały udział w walce powietrznej nad terytorjum holenderskiem i czy zrzuciły bomby.

Znalezione odłamki bomb zostaną zbadane przez urzędy wojskowe co do ich pochodzenia.

ROSJA.

Konferencja w Moskwie.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu: Proletariat socjalistyczny i mniej lub więcej do Rady zbliżone grupy reprezentowane są na konferencji w Moskwie przez 800 delegatów, a mianowicie rady robotnicze i żołnierskie, oraz rady włościńskie mają po 100 delegatów, rozmaite organizacje robotnicze 200, korporacje 300, a organizacje żołnierskie na froncie 100. Obok tych 800 delegatów znajduje się 1200 delegatów, reprezentujących organizacje burżuazyjne, lub blisko nich stojące: 400 delegatów reprezentuje miasta i ziemstwa, po 100 delegatów «intelligenckie» organizacje zawodowe rosyjskich uniwersytetów i innych szkół wyższych, oraz związków rolnych i obywateli ziemskich, 120 delegatów — organizacje handlu i przemysłu, 80 — rozmaite organizacje narodowe i wreszcie 300 delegatów — obecnych i byłych posłów do Dumy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że obecny rząd tymczasowy, a mianowicie Kierenski, mieć będzie większość na kongresie, która w razie potrzeby, jako głos większości narodowej użyta być może przeciw rozmaitym radom. Pod tym punktem widzenia oceniać należy już dziś przyszłe moskiewskie starcia i walki.

Pet. Ag. tel. donosi pod datą 26 bm., że na konferencji w Moskwie minister finansów oświadczył, że wydatki państwowe od czasu wybuchu rewolucji znacznie wzrosły się.

Podczas wojny, w 1914 roku puszczano w obieg miesięcznie pieniądze papierowych na sumę około 210 milionów rubli, w 1915 roku — na sumę 223 milionów, w 1916 roku — około 290 milionów. Podczas dwóch pierwszych miesięcy 1917 roku miesięcznie wypuszczano banknotów na sumę 423 milionów, od marca zaś przeciętnie na sumę 832 mil. rubli.

Nawet zwiększone podatki bezpośrednio nie mogą pokryć wydatków.

W niedzielę, 26 bm., poszczególne grupy omawiały oświadczenia rządowe.

Kongres narodowych partji socjalistycznych.

Jak donosi «Temps» z Petersburga, odbył się tam pierwszy kongres narodowych partji socjalistycznych w Rosji.

12 partji socjalistycznych, działających wśród różnych narodowości, zamieszkujących Rosję, w tej liczbie: Łotysze, Ormianie, Ukraińcy, mahometanie i żydzi, — wydelegowało swych przedstawicieli.

Pomiędzy innymi uchwalono na tym kongresie, że różnym dużym narodowościom w Rosji winna być zapewniona autonomia administracyjna. Dalej międzynarodówka ma być zawiązana do przyjmowania nie tylko przedstawicieli różnych państw lecz i różnych narodowości do swego składu.

Komitet centralny fińskiej partji socjalistycznej wystosował odezwę do narodu fińskiego w sprawie wznowienia prac sejmku.

Proces Suchomlinowa.

Jak donosi Pet. ag. teleg. pod datą 24 bm., w procesie Suchomli-

wa b. minister wojny odpowiedział na zapytanie, czy ma majątek, że posiada tylko 400,000 rubli. Żona jego odpowiedziała, że nie ma nic.

Ponieważ część świadków powiadomiła Senat, że nie może przybyć dla złożenia zeznań, obrońcy żądali odłożenia procesu. Senat odmówił i dzisiaj rano rozpoczęło się odczytywanie akt oskarżenia, który tworzy cały tom.

Jak donosi dalej Pet. ag. teleg. pod datą 27 bm., w procesie przeciwko b. ministrowi wojny, Suchomlinowowi, świadek gen. Januszkiewicz (b. szef sztabu generalnego w. ks. Mikołaja Mikołajewicza) zobrazował straszną sytuację armji rosyjskiej, która raptownie ujrzała, że jest prawie zupełnie bez amunicji i karabinów.

Już przed wojną Rosja nie była w stanie wskutek słabej produkcji fabryk oraz z powodu braku pomocniczych źródeł finansowych osiągnąć takiego zaopatrzenia się w amunicję, któreby dorównywało innym krajom europejskim, i gdy wojna wybuchła, brak amunicji był ogromny. Setki prób o dostarczenie amunicji nadchodziły do kwatery głównej, która w swoim czasie wywierała nacisk na Suchomlinowa w kierunku wzmożenia produkcji amunicji i pociągnięcia do tego prywatnych fabryk.

Ale b. minister odpowiadał na wszystkie depesze pocieszającymi obietnicami, nie czyniąc w celu polepszenia sytuacji.

Wskutek tego żołnierze masowo ginęli i uciekali wewnątrz kraju, ponieważ było dla nich rzeczą fizycznie niemożliwą stawiać opór nieprzyjacielowi.

Ponieważ Niemcy wiedzieli, że Rosjanie nie mają możności strzelać, często przywozili oni swą artylerję tuż przed pozycje rosyjskie, które następnie o strzelali, szercząc strasliwe zniszczenie w szeregach nieprzyjacielskich.

W odpowiedzi na te zeznania Suchomlinow oświadczył, że Niemcy od 40 lat przygotowywały się do wojny, podczas gdy Rosja nie prawie w tym kierunku nie zrobiła.

Co się dzieje w Finlandji?

«Politiken» donosi z Helsingforsu: Panuje tu obecnie żywy ruch przeciw tymczasowemu rządowi. Socjaliści, którzy mają większość w sejmie, postanowili sprzeciwić się zakazowi rządu rosyjskiego i zwołać sejm na 29 bm. Oświadczenia oni, że nie cofną się nawet przed użyciem broni. Oczekiwane są brzemienne w następstwa wypadki, ponieważ generał-gubernator petersburski otrzymał rozkaz, by zastosować w stosunku do socjalistów siłę, w razie gdyby zechcieli oni przeprowadzić swą wolę.

Stosunki finansowe.

Według informacji «Tempsa» z Petersburga dyrektor ministerjum finansów, prof. Biernackij, na kongresie małego i średniego przemysłu Rosji oświadczył, że budżet państwowy na rok 1916 ma niedobór 15 miliardów rb. Nieszcześnie Rosji jest, że na rynek rzucono 14 miliardów banknotów, a pieniądze te nie mają żadnej wartości materialnej, z którejby ludność wyciągnąć mogła pożytek. Rosja nie dorosła jeszcze do ustroju socjalistycznego i tylko kapitalistyczna gospodarka może ją uratować. Rząd podniesie podatki pośrednie, bo Rosja niema dość bogatych ludzi, by mogli oni zapełnić kasy państwowe. Minister finansów, Niekrasow, oświadczył, że zwykły budżet na rok 1917 wyniesie 5 miliardów rb., a na 1918 rok 7 1/2 miljarda. Wydatki wojenne pokryte zostaną w drodze pożyczki, a zwykłe przez podatki i cła. Niektóre wyroby, jak zapalki i cukier zostaną zmonopolizowane przez rząd.

Ruch przecirewolucyjny.

«Lok. Anz.» donosi z Wiednia: Ze względu na to, iż byli członkowie żandarmerji, policji i ochrony agitują w armji w kierunku przecirewolucyjnym, Kierenski polecił, aby osoby, które uprzednio należały do tych oddziałów, nie pełniły żadnych funkcji w armji rewolucyjnej. Rada robotników i żołnierzy z Kijowa telegrafowała do Petersburga, iż na skutek manifestacji kontrrewolucyjnych konieczne jest zastosowanie środków nadzwyczajnych.

Cesarz rosyjski w Tobolsku.

Sztokholmski korespondent «Berl. Tagebl.» przesyła pismu temu następującą wiadomość:

Kierenski otrzymał z Tobolska telegram od komendanta Carskiego Siola Kobylńskiego, który przewiózł rodzinę cesarską do Tobolska i tam nadal pozostać ma w charakterze naczelnika straży, którą otoczony jest ex-cesarz i jego rodzina; Kobylński donosi, iż ex-car przybył 18 b. m. o g. 1/2 5 «szczęśliwie» do Tobolska. Cesarz zamieszkał w dwóch pokojach gmachu gubernjalnego, podczas gdy rodzina jego zajęła pozostałe pomieszczenia w tym domu.

O wyjeździe cesarza na wygnanie donosi kilka ciekawych szczegółów petersburski korespondent «Matin». Co się tyczy wypadków, które poprzedziły ten przymusowy wyjazd, korespondent zapewnia, jakoby rząd prowizoryczny dłuższy czas wahał się czy ma rodzinę cesarską umieścić w fortecy Petro-Pawłowskiej, czy wywieść na Sybir? Był też podobno projekt wywiezienia dalej — na Sachalin. Ostatecznie na posiedzeniu nocnym dn. 10 bm. zdecydowano się na wysłanie cesarza do Tobolska. Jako termin wyznaczono noc z dn. 13 na 14 sierpnia. Kierenski osobiście zajął się całą sprawą. Dn. 13 bm. wyjeżdżał on trzykrotnie do Carskiego Siola w celu uczynienia wszelkich niezbędnych przygotowań. Godzina wyjazdu została omówiona z dyrekcją kolei, specjalne wagony wybrane. Komendant garnizonu Carsko-sielskiego porucznik Kuzmin ustawił silne straże na drodze od pałacu na dworzec kolejowy, jako też na samym dworcu. Konwój, który towarzyszyć miał w podróży wybrany został z spośród wypróbowanych wojsk rewolucyjnych, składał się on wyłącznie z kawalerów krzyża św. Jerzego.

W nocy 13 sierpnia nikt w pałacu Aleksandrowskim oka nie zmrzył. Rodzina cesarska zmuszona była przebiec kilka godzin w niezmiernie przykrej niepewności, oczekując na pociąg, który zamiast o północy przybył dopiero nad ranem o godz. 4-ej. Członków rodziny cesarskiej przewożono w osobnych samochodach na dworzec. W pierwszym samochodzie jechał cesarz, któremu towarzyszył książę Dolgorokow. Cesarzowa czuła się tak osłabiona, iż oświadczyła, że nie jest w stanie o własnych siłach podnieść się, w ostatniej jednak chwili wstała i bez niczyjej pomocy wyszła z pałacu i wsiadła do samochodu. Cesarzowej towarzyszyła nierozłączna jej pierwsza dama dworska Naryszkina. Wielkie księżne miały na sobie suknie jednakożone całkiem kroju z jasno-błękitnej materji. Cesarzewicz, również jak i ojciec przywdział uniform; z całej rodziny on jeden wydawał się nie tylko zupełnie spokojny, ale nawet wesoły.

Produkcja węgla.

Rosyjski minister handlu, Prokopowicz, oświadczył korespondentowi «Daily Mail», że zmniejszenie produkcji węgla w Zagłębiu Donieckim od początku rewolucji wynosi 45 pr. Posiadaczom kopalni wypłacono już z góry 20 milionów, aby utrzymali produkcję na dostatecznym stopniu, do tychczas jednak podniesienia produk-

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Ścięcie św. Jana Chrz.
 Jutro: Róży.
 Pojutrze: Rajmunda.
 Wschód słońca—o g. 5 m. 00
 Zachód słońca—o g. 7 m. 00

Z WILNA

— Ze schroniska dla tułaczów oraz Domu Pracy w Konwikoie Polsk. T-wa pom. of. wojny. Polskie Towarzystwo pomocy ofiarom wojny, starając się w swej wyczerpanej pracy o przytulenie jaknajwięcej nędzy, otworzyło na początek okupacji Wilna przez wojska niemieckie, schroniska dla uciekinierów w murach pomisjonarskich, Świętomichalskich, na Łukiszkach, a z chwilą względnego uspokojenia się starało skierować owych nieszczęśliwych do ich siedzib rodzinnych. Dla tych pozostałych, którzy nie mogli lub nie mieli dokąd się udać, urządzone schronisko z Konwikcie. Kierownictwo objął ks. Ig. Olszański.

Jednak myśl o tułaczce zdolną jest pozabawić wszelkiej inicjatywy oraz zniechęcić do usiłowań w kierunku zapracowania na kawałek chleba. Chcąc więc zająć tułaczów i dostarczyć im pracy, założono przy schronisku Dom Pracy, składający się z działów: stolarskiego, szewskiego, introligatorskiego, robót szydełkarskich, torebkarskiego oraz krawieckiego.

Natychmiast po zorganizowaniu się Domu Pracy znalazło w nim zajęcie około 140 robotników i robotnic.

Niestety czasy wojenne nie we wszystko obfitują, zbrakło surowców i warsztaty jeden po drugim trzeba było zawieszać. Obecnie dokonywane się tylko wyprzedaż wyrobów wyprodukowanych.

Stan kasy Domu Pracy przedstawia się w sposób następujący:

Przychód	Rachunki	Rozchód
Rb. 506—41	Pozostawało w kasie 1.1 1917 r.	
328—42	P. T. P. O. W.	
	Schronisko	657—89
1700—01	Wyroby	
402—95	Surowce	226—94
	Warsztaty	284—70
89—28	Obstalniki	
	Wyroby [odd. na komis]	
170—07	Dłużnicy i wierzy-ciele	
556—66	Wydatki ogólne	994—15
	Pozostaje w kasie 1.8 r. b.	212—60
		1377—52

Widzimy, że Dom Pracy ma w kasie pewną sumę zbywającą, którą użyto na utrzymanie schroniska.

Ponieważ warsztaty stanęły, należało więc pomyśleć o innym sposobie zatrudnienia tułaczów.

Przedewszystkiem usiłowano wysłać na wieś, pozostałych zaś skiero-

wano do pracy ogrodowej. Jednostki zdrowe, lecz leniwe i niechcące iść do pracy, pozbawione są wsparcia.

W schronisku tułaczce otrzymują lokal, chleb, żupę oraz pomoc lekarską i sanitarną. Dla dzieci chorych urządzony został szpitalik, w którym przebywa przeciętnie 17 dzieci.

Ogólna ilość uciekinierów na 1.1 1917 r. była: 9 mężczyzn, 56 kobiet, 73 dzieci, razem 138 osób. Wśród tych osób była znaczna ilość starców niezdolnych do pracy.

Ubyło do 1.8 54 osoby — z których 20 osób zmarło, reszta wróciła na wieś. Obecnie pozostaje w schronisku 84 osoby — 3 mężczyźni, 31 kobieta i 50 dzieci.

Stan kasy schroniskowej następujący:

Przychód	Schronisko	Rozchód
4269—14	Od P. T. P. O. W.	
657—89	Od Domu Pracy	
71—88	Różne wpływy	
	Wydatki:	
	Pensje	548—25
	Chleb	649—01
	Obiady	2279—90
	Mleko	476—96
	Różne produkty	80—94
	Mater. piśmienne	26—50
	Opał i światło	603—79
	Lekarstwa	18—10
	Asenizacja	19—90
	Zapomogi pien.	51—00
	Różne	235—56
4998—91		4998—91

— Walne zebranie członków Tow. współdzielczego „Solidarność”. W ubiegłą niedzielę w lokalu klubu pracowników prywatnych instytucji kredytowych odbyło się walne zebranie członków Tow. współdzielczego „Solidarność”. Na przewodniczącego wybrany został p. Szklennik, na sekretarza zaś p. Werner.

Po odczytaniu protokołu ostatniego walnego zebrania prezes Tow., p. Zagrodzki, zakomunikował, że zyski za r. 1916, wynoszące 953 r. 33 k., zostały podzielone, zgodnie z decyzją walnego zebrania, w sposób następujący: dywidenda — r. 232,62, superdywidenda 348,68, kapitał zapasowy r. 95,33, kapitał rezerwowy — r. 238,33, ofiara na żłobek im. Maryi — r. 38,37.

Z referatu Zarządu widocznym jest, iż działalność stowarzyszenia w okresie sprawozdawczym, t. j. od 1-go stycznia do 1 lipca rb., była dość ograniczoną. Wpływała na to niepomiernie trudności w uzyskaniu produktów spożywczych.

Prace Zarządu w okresie sprawozdawczym były nadwyraz intensywne, polegały zaś głównie na uregulowaniu wewnętrznej gospodarki w sklepie „Solidarność”, w celu wyjaśnienia stałego niedoboru niektórych towarów, wskutek czego wynikało w rachunkach nadmierne manco.

Dokonana kilkakrotnie inwentaryzacja towarów, po zmianie w skła-

dzie personelu służbowego, dała pomyslnie wyniki. Przyczyną więc, wpływającą na niedobór towarów — zostały usunięte.

Powołana do wyswietlenia tej sprawy nadzwyczajna komisja rewizyjna nie wyjaśniła faktycznych przyczyn niedoboru towarów. Nie mogła również dać konkretnych wskazówek co do uormowania na przyszłość całej sprawy.

Liczne punkty protokołu komisji nadzwyczajnej, jako niezasadnione, — zostały odrzucone przez walne zebranie. Przyjęty został jedynie punkt, dotyczący prowadzenia ksiąg towarowych.

Nadmienić jednocześnie należy, że zwykła komisja rewizyjna po dokonaniu kontroli ksiąg i dokumentów — orzekła, że sprawozdanie i bilansy — ułożone są prawidłowo, zgodnie z pozycjami ksiąg i dokumentów.

Nadmierność zaś manco towarowego usunięta została po dokonaniu reorganizacji w składzie personelu służbowego.

Po długich i wyczerpujących debatach, wchodzących częstokroć na tory sofistyczne, — zebranie wyraziło votum zaufania obecnemu zarządowi, który wielce się przyczynił do rozwoju tow. współdzielczego „Solidarność”. Towarzystwo to liczyło w dniu 1-go lipca r. b. 499 członków.

Obrót kasowy za czas od 1 stycznia — do 1-go lipca r. b. wynosił 29,701 r.

Zysk brutto w okresie sprawozdawczym stanowił — 2,927 r. 94 k. (z)

— Nowe rozporządzenie prasowe. „Wilm. Ztg.” donosi, że zostało wydane nowe rozporządzenie w sprawie książek, map i innych druków, wydanych na terenie Obost. Na mocy tego rozporządzenia nowo wydawane rzeczy mają nosić napis drukami: Zur Verbreitung im Gebiete des Oberbefehlshabers Ost und zur Ausfuhr zugelassen. Buchprüfungsamt Ob. Ost. (Wolno kolportować w obrębie Obost i wywozić. Urząd cenzury Obost). Książki, które już zostały wydrukowane, winny mieć powyższy napis odbity stemplem na stronie tytułowej, broszury zaś na okładce. Rozporządzenie to zaczyna obowiązywać od dn. 1-go września.

— Z „Lutni”. Otwarcie sezonu zimowego nastąpi w sobotę, 8 września. W dniu tym wystawiony zostanie dramat narodowy J. Maskoffa (G. Zapolskiej) „Sybir”.

Do sztuki tej, niewystawianej dotychczas w Wilnie, przygotowywane są nowe dekoracje.

Reżyserję prowadzi p. Zbigniew Śmiałowski.

Bilety nabywać można w kasie „Lutni” od poniedziałku.

— Niedoreczone listy, które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. Marja Iwaszkiewicz, Weronika Werkowska, R. Szuster, Stefania Jozewicz, Dymitry Kukso, M. Borianowska, Ewa Wojnicz, Emilia Maszkalo, Pelagja Lebediew, Azriel Joselewicz, Ewa Pietraskiewicz, W. Oronowicz, G. Fajn, Moze Anzelewicz, R. Cukerman, Antoni Gising, Stanisław Szemiako, L. Kronik, Paulina Brasowska, Gerszon Głowicz, Ewa Pokris, Marja Antonienko (3), Marja Mokrzecka, Bronisława Demejtis, Janina Walentynowicz, Helena Czetwertyńska, Chaim Manusewicz, Rabinowicz, Michał Kopytowski

cji nie widać. Gdyby produkcja wzrosła o 20 proc. sytuacja byłaby znośna. w przeciwnym razie będzie bardzo poważna: Ponieważ Zagłębie Donieckie jest głównym siedliskiem maksymalistów, więc mało jest widoków na polepszenie sytuacji.

Korespondent zaznacza, że w okręgu moskiewskim od czasu wybuchu wojny stopa życiowa podniosła się o 316 proc., a zarobki o 125 proc.

Znowu ucieczka legionisty z niewoli rosyjskiej.

Jeszcze nie przebrzmiały echa powrotu ppłk. Minkiewicza, a oto mamy do czynienia z nowym faktem: w dn. 10 bm. powrócił do Warszawy kapitan 4 pułku piechoty, Julian Zulauf, z niewoli rosyjskiej po 13 miesięcznym w niej pobycie.

Kapitan Zulauf dostał się do niewoli w d. 6 lipca 1916 roku w tej samej bitwie, co i ppłk. Minkiewicz, kiedy na czele kompanii «czwartaków» osłaniał odwrót swojego pułku.

Po kilkumiesięcznym pobycie w szpitalu rosyjskim, zaliczony został do obozu jeńców w Perejasławiu, skąd natychmiast postanowił uciec, lecz pod Kijowem wpadł na żandarmerów rosyjskich i odwieziony został do Petersburga.

W Petersburgu, próbuje jeszcze raz szczęścia.

Wydostawszy się z więzienia, razem z porucznikiem armii austriackiej, Polakiem Krzywosińskim, próbują przedostać się przez port fiński do Watso, dokąd ze stacji kolejowej Kajana trzeba było przebyć kołami blisko 800 wiorst drogi. W drodze, ujechawszy blisko 600 wiorst, zostają zatrzymani przez policję fińską i odstawieni z powrotem do Petersburga.

W drodze próbują ucieczki, lecz bez rezultatu i pod zdwojoną eskortą zostają odwiezieni do stolicy. Tu osadzeni w więzieniu, poddani zostali surowemu śledztwu, podczas którego ściągają na siebie początkowo zarzut uprawiania szpiegostwa, a następnie po wyjaśnieniu sprawy zesłano ich za ucieczkę do obozu karnego na Syberję.

Kap. Zulauf, nie zrażony tylu niepowodzeniami, nie zarzuca swej myśli. Na postoju w Moskwie, uraczywszy obficie eskortujących go żołnierzy szczęśliwie zdobytym «poczęstunkiem», ucieka znowu do Petersburga, a stąd (tym razem szczęśliwie) przez Finlandję do Szwecji.

Po tylu wprost nieprawdopodobnych przejściach i przygodach wraca dzielny kapitan do grona «czwartaków».

50 robotników, 15 cieśli, 10 murarzy

poszukują do robót budowlanych w Wilnie. Dobra zapłata i utrzymanie. Zgłaszać się do Pollacka, ul. Szopenowska № 1 m. 23. 644

Księgarnia J. Zapaśnik

otrzymała na skład główny:

Górski Cz. X.	Książki do chorego	—,24 f.
« « «	Pokuta	—,40 «
Rituale Brevius		1,60 «
Obst Jan.	Wielkie przewroty dziejowe	1,60 «

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kupię żakiet karakulowy. Bakszta № 11-a m. 11, Hoż. 639

Stróż potrzebny. Ostrobramska 25, Baranowski. 643

Mieszkania

4—5—6 pokoi i stajnia są do wdzierżawienia. Ostrobramska № 25, Baranowski. 642

ŚLEDZIE

1 m. 20 f. sztuka. 637 Mostowa 12, Kooperatywa Bankowa.

Botwinę

do marynowania na zimę tania, warto przygotować. Tamże potrzebne beczki (kaduski). Kto ma — proszę zawiadomić. Wileńska № 25, Malinowski. 641

Prosi o pracę praktyczna krawcowa, przyjmuje kostjmy, suknie, bieliznę, a także przerabia i czyści. Może doglądać chorych, dzieci lub zająć się gospodarstwem za małe wynagrodzenie. Wielka 45—5, M. Zejmo. gr

Kupię

dwie kołnierze i dwie mufki w dobrym stanie, jeden garnitur ze skunksów, drugi z lisów. W. Pohulanka № 21—12, Marja Kalinowska. 616

Tłumaczenia

z polskiego i rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kautaska 14—4.

Poszukuję mieszkania

od zaraz, składającego się z 4 do 5 pokoi z elektrycznością i ze stajnią. Wiadomość piśmienną proszę składać: Ś-to Jerska № 17—2, Sobolewska. 634

D-R CHAIT

już powrócił. Przyjmuje chorych od g. 3—5 pp. (choroby wewnętrzne i dziecięce). W. Stefańska 23. 613

Kto chce sprzedać

za dobrą cenę

(do magazynu, a nie prywatnie) cennoci: perły, brylanty, złote i srebrne rzeczy, oraz zegarki. Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k Płacę najwyższe ceny.

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Betanlozna Nr. 7. Przyjmuje wszelkie obstalniki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, oyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitariusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d. Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.